

KRĄG TEMATYCZNY: ŚWIĘTA, ŚWIĘTA, BIJĄ DZWONY

Scenariusz zajęć

Poniedziałek 29.03.2021

Temat dnia: Co to jest tradycja?

Dzień dobry Motylki!

Witamy Was serdecznie w pierwszym dniu pracy zdalnej.

W tym tygodniu będziemy poznawać tradycje związane ze Świątami Wielkanocnymi.

Zapraszam do obejrzenia filmu o tematyce świątecznej:

<https://www.youtube.com/watch?v=giRwxyKTXcg>



2. Zestaw ćwiczeń porannych:

"Wyprawa po zakupy" - ćwiczenia nóg. Dziecko dobiera się w pary z rodzicem, trzymają się za ręce. Jedno kuca. Dziecko w takiej pozycji idzie z rodzicem na zakupy. Zmieniamy rolę dość często.

„Ważymy towar” – ćwiczenie tułowia, skłony boczne. Dziecko siedzi w siadzie skrzyżnym.

Ramiona ma wyciągnięte w bok, plecy proste. Rodzic klaszcząc w dłonie, dokłada towar na wagę – dziecko przechyla się za każdym klaśnięciem coraz mocniej w jedną stronę. Na hasło:

Już! wraca do pozycji wyjściowej i kładzie ręce na kolanach – waga się resetuje. Gdy Rodzic wróci do klaskania, dziecko szybko rozkłada ręce i przechyla się w drugą stronę.

„Zwijanie dywanu” – ćwiczenie siłowe. Dziecko dobiera się w parę z rodzicem. Jedno leży na podłodze, a drugie ma za zadanie przeturlać je kilka razy, po czym następuje zmiana ról.

„Wiosenne porządki” – ćwiczenie dużych grup mięśniowych. Dziecko naśladuje naprzemiennie wycieranie kurzu na szafie – wspięcie na palce i podniesienie rąk jak najwyżej, i mycie podłogi – kuca i rękoma rysuje z lewej i prawej strony koła.

3. ”Zupa nic” – rozmowa o tradycji na podstawie opowiadania „Zupa nic”

Joanna M. Chmielewska

Cześć. Ale u was ładnie pachnie – powiedziała Gabi, gdy tylko Zuzia otworzyła jej drzwi.

– Anka wraca z wycieczki i będzie zupa nic – wyjaśniła Zuzka.

– Twoja siostra nie lubi zup? – spytała Gabrysia, kiedy już siedziały na poduchach w pokoju Zuzi i chrupały orzeszki.

– Lubi.

– To dlaczego nie będzie zupy?

– Jak to nie będzie? – zdziwiła się Zuzka. – Przecież mama właśnie gotuje.

– Ale mówiłaś, że będzie zupa nic, czyli nie będzie zupy.

– Będzie. Mama gotuje zupę nic. Dlatego tak pachnie wanilią.

Gabrysia nie wiedziała, czy Zuzka mówi prawdę, czy żartuje. Nigdy nie słyszała o zupie nic.

Zupa z wanilią? Waniliowe mogą być lody, ciasto, deser, ale zupa?

– Nigdy nie jadłaś zupy nic? – spytała zaskoczona Zuzia.

– Nie. Naprawdę jest taka zupa?

– No pewnie. Mniam... Wszyscy ją lubimy: ja, mama, Anka, a najbardziej tata.

Gabi przełknęła ślinę. Gdyby tak mama Zuzi dała jej spróbować trochę tej niezwykłej zupy, chociaż jedną łyżkę...

– Kiedy tata pracował za granicą, mówił, że najbardziej tęskni za rodziną i za zupą nic – opowiadała Zuzia. – I jak przyjechał na Wielkanoc, to mama zrobiła bigos, sałatkę, jajka w majonezie, sernik, a specjalnie dla taty ugotowała jeszcze zupę nic. Tacie tak smakowała ta zupa, że ciągle sobie dolewał i dolewał. Potem już zawsze kiedy przyjeżdżał, mama ją gotowała. A jak mama wracała z sanatorium, Anka z tatą też postanowili na powitanie zrobić zupę nic. Pierwszy raz w życiu ją gotowali. Mleko im się przypaliło, zalało całą kuchenkę, musieli je wylać, wyczyścić wszystko i gotować od początku. Mamy zupa jest lepsza, ale tamtą też dało się zjeść. A mama jak się ucieszyła! Tylko dziwiła się trochę, skąd ten zapach spalenizny w domu. I teraz zawsze jak ktoś z nas wraca z wyjazdu do domu, to na powitanie jest zupa nic. No i oczywiście na Wielkanoc też. To taka nasza rodzinna tradycja.

– A nasza rodzinna tradycja wielkanocna to żurek z jajkiem i białą kielbasą. Bo u mamy w domu jadło się żurek z kielbasą, a u taty z jajkiem, więc teraz robimy i z jajkiem, i z kielbasą, żeby każdy miał to, co lubi. – Gabi uśmiechnęła się na to wspomnienie i aż przełknęła ślinę.

– A ta zupa nic jest słodka? – zapytała po chwili zaciekawiona.

– Słodka. Chciałabyś spróbować?

– No pewnie. – To chodź! – Zuzka pociągnęła koleżankę za rękę do kuchni.

– Mamo, bo Gabi nigdy nie jadła zupy nic. Dasz jej trochę?

Mama się uśmiechnęła.

– Dam, tylko niech ostygnie. Ty pewnie też byś chciała?

Zuzka pokiwała głową.

– Jakby ciebie nie było, musiałabym czekać ze zjedzeniem zupy na Ankę, a to jeszcze parę godzin – szepnęła Gabrysia na ucho.

Zupa nie była zimna, słodka i pachniała świętami. Smakowała jak roztopione waniliowe lody. A pływające w niej delikatne chmurki z piany przypominały Gabrysi te, które widziała za oknami samolotu, kiedy wracała z wakacji do domu.

Po wysłuchaniu opowiadania dzieci wymieniają bohaterów i opowiadają kolejne zdarzenia.

Rodzic zadaje pytania:

- Co było tradycją w domu Zuzi?
- Czym twoim zdaniem jest tradycja?
- Podaj przykłady tradycji.
- Jakie tradycje pielęgnowane są w naszym domu?
- Jakie znasz tradycje związane z naszym regionem/miastem?
- Czy tradycje należy przekazywać dalej?
- Czy można tworzyć nowe tradycje i w jaki sposób?

4. Praca z KP3.48–49

– wypowiedzi na temat ilustracji, budowanie krótkiej wypowiedzi na podstawie swojej wiedzy, odszukiwanie elementów i kolorowanie według wzoru.

5. „Bawimy się z tradycją” – zabawa.

Rodzic mówi, że wiele zabaw, które dzieci znają, to zabawy, w które bawili się jeszcze ich rodzice czy nawet dziadkowie. Dziecko i Rodzic wymieniają znane sobie zabawy i wspólnie oceniają, czy jest to zabawa tradycyjna, np. „Do dziury, myszko”, „Chodzi lisek koło drogi”, „Berek”, „Ciuciubabka”, „Jawor, jawor”, „Stoi różyczka”, „Mało nas”.

Ustalają listę zabaw tradycyjnych (zapisuje ją Rodzic lub dziecko). Przy zabawie, którą znają, stawiają plus, przy nieznannej – minus. Spośród nieznanych zabaw wybierają jedną, której chcą się nauczyć, i bawią się w nią. Jeśli znają wszystkie zabawy, to wspólnie ustalają, w którą będą się bawić.

6. „Tradycyjne stroje” – zabawa wzrokowa

Przed dzieckiem leżą pocięte na puzzle (6 lub więcej części) zdjęcia osób w strojach ludowych z dowolnych regionów (w tym jedno z regionu, w którym znajduje się przedszkole/szkoła). Dziecko układa puzzle i przykleja na karton. Porównuje ze sobą wszystkie stroje – wskazuje podobieństwa (każdy strój kobiecy ma spódnicę, bluzkę, buty, chustkę, kamizelkę, a mężczyzny – spodnie, buty, koszulę, marynarkę, kapelusz) i różnice.



GÓRALSKI



PODHALAŃSKI



ŁOWICKI



KRAKOWSKI

7. „Kolorowa tradycja” – zabawa grafomotoryczna.

Dziecko dostaje czarno-biały obrazek stroju ludowego. Można go pokolorować mazakami, kredkami lub pomalować za pomocą patyczków do uszu maczanych w farbie.



<https://pokolorujmy.pl/wp-content/uploads/2020/04/krak%C3%B3w-kolorowanka-5.jpg>



<https://kolorowanki-do-druku.pl/wp-content/uploads/2020/03/stroje-ludowe-g%C3%B3ralski3.gif>

8. Zabawa- ubieranka.

Strój łowicki <https://www.polalech.pl/lowicki-ubieranka.htm>

9. Gry edukacyjne

<https://www.polalech.pl/lowicki-gry-edukacyjne.htm>

10. Zabawy dowolne:

<http://wyspa.interia.pl/>

serwis dla dzieci od 5 do 10 lat, bajki, wierszyki, opowiadania o zwierzętach i roślinach.

<http://www.swierszczyk.pl/>

Świerszczyk - magazyn dla dzieci.

<http://junior.reporter.pl/>

dzieci w sieci, informacje popularnonaukowe, recenzje gier i książek dla dzieci, porady na temat korzystania z komputera i Internetu, humor, forum dyskusyjne.

<http://info.e-dziecko.eu/>

Strona dla Dzieci i Rodziców. Informacje na temat wychowania, żywienia i edukacji Dzieci. Programy, gry i zabawy edukacyjne dla dzieci, puzzle, zagadki, testy .

<http://www.krasnoludki.pl/>

Gry, bajki i zabawy dla dzieci, a także kolorowanki, krzyżówki, puzzle. Zabawy wielojęzyczne dla dzieci i nie tylko.

MILEJ ZABAWY !!!

Pozdrawiam Cicia Monika